

Sytuacja w województwie śląskim jest niepokojąca – mówi Michał Beim, ekspert Instytutu Sobieskiego.

Pasażerowie byli zapewniani przez samorząd województwa, że Koleje Śląskie przejmą przewozy od spółki Przewozy Regionalne w sposób bezproblemowy a cała zmiana będzie zmianą na lepsze.

Teraz dowiedzieliśmy się, że Przewozy Regionalne realizują od pewnego czasu przewozy bez umowy a pracownicy spółki nie dostali pensji. Nie dziwię się zachowaniu pracowników, ponieważ niewypłacenie wynagrodzeń jest poważnym przewinieniem.

Aktualnie widzimy kilka negatywnych zjawisk. Po pierwsze Koleje Śląskie mają problem z pozyskaniem taboru. Prawdopodobnie nie pozyskają tyle taboru, ile będzie trzeba – procesy przetargowe przeciągają się, a dostawcy taboru będą chcieli wykorzystać pośpiech zamawiającego i zaoferują wysokie ceny. Kolejna sprawa to przewozy pomiędzy województwami – okazało się, że od nowego rozkładu jazdy pasażerowie będą musieli przesiadać się na granicy województw. To zniechęca do podróżowania koleją.

Trzecia, najbardziej niepokojąca kwestia – czy w tym chaosie, przy braku umów, kolej w województwie śląskie będzie dla kogoś atrakcyjna? Na wszystkich staraniach, aby wprowadzić na tory Koleje Śląskie, kładą się cieniem obecne wydarzenia. Takie zawirowania sprawiają, że nie tylko kolej traci wiarygodność, ale praktycznie cały transport publiczny. Aglomeracja śląska jest charakterystyczna – mieszkańcy mają dobrą infrastrukturę drogową. Jeśli ktoś dziś nie dojechał na czas do pracy, ponieważ nie przyjechał jego pociąg, on już nie wybierze kolei, nie wybierze też tramwaju, następnym razem wsiądzie w samochód.

Źródło: Kurier Kolejowy. [Czytaj dalej...](#)

[mc4wp_form id="84"]